

# Juliusz Leszczyński

---

## V Wrocławskie Sympozjum Kryminologiczne

---

Palestra 20/2(218), 77-79

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1.

**V Wrocławskie Sympozjum Kryminologiczne**

W dniach 17—18.X.1975 r. odbyło się we Wrocławiu V Wrocławskie Sympozjum Kryminologiczne. Tematem obrad była problematyka recydywy przestępczości, rozpatrywana w różnych aspektach, mianowicie prawa karnego materialnego, prawa karnego procesowego, kryminologii, kryminalistyki, prawa penitencjarnego oraz polityki kryminalnej. W toku dwudniowych obrad zostało wygłoszonych przeszło 30 referatów w trzech sekcjach obrad. Sekcja I omawiała ogólne zagadnienia recydywy, sekcja II — recydywy w poszczególnych grupach przestępstw i zapobieganie recydywie, a sekcja III — różne tematy z zakresu kryminalistyki oraz prawa penitencjarnego. Organizatorami Sympozjum byli: Instytut Kryminologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu, Sąd Wojewódzki we Wrocławiu, Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu, Prokuratura Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu oraz Rada Adwokacka we Wrocławiu.

Było to kolejne, doroczne sympozjum kryminologiczne. Sympozja tego rodzaju zostały zainicjowane w 1971 r., przy czym pierwsze z nich dotyczyło problematyki walki z przestępczością na Dolnym Śląsku, drugie, odbyte w 1972 r. — przestępstw rozboju, trzecie, odbyte w 1973 r. — przestępczości seksualnej (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zgwałceń), wreszcie czwarte — aspektów kryminologicznych postępu technicznego (konfrontacja prawa z postępowaniem technicznym).

Obrady V Sympozjum zgromadziły teoretyków i praktyków wszystkich podstawowych dyscyplin prawnych, nie tylko z kraju, ale także z zagranicy (Czechosłowacja i NRD).

Ze względu na to, że czas wygłaszania każdego referatu w zasadzie nie przekraczał 15 minut, wiele omawianych problemów zostało przedstawionych w formie skrótowej sygnalizacji. Obszerna tematyka uniemożliwia dokładne omówienie wszystkich kwestii poruszonych w toku obrad i zmusza do wskazania niektórych, najważniejszych — zdaniem autora niniejszego artykułu — problemów.

Referat mgra Z. Filipiaka, prezesa Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, omawiał problematykę recydywy na Dolnym Śląsku. Autor określił recydywę jako miarę nieporadności oddziaływania prawa karnego. Okres objęty badaniami empirycznymi obejmował lata 1973 i 1974, i to pod kątem widzenia zarówno dynamiki, jak i struktury zjawiska. Wyniki badań stwierdziły wzrost recydywy specjalnej, zwłaszcza przestępczości przeciwko mieniu indywidualnemu, rozboju oraz przestępstw przeciwko rodzinie. Zwalczanie recydywy na omawianym terenie następowało przez zaostrzenie represji karnej oraz rozwarstwienie recydywy. Zdaniem autora należy szerzej stosować instytucję ośrodka przystosowania społecznego w odniesieniu do niektórych recydywistów.

Prof. dr W. Świda przedstawił teoretyczne założenia walki z recydywą w ujęciu k.k. z 1969 r. i omówił dynamikę oraz wielkość zjawiska. Polemizując z poglądami dra J. Jasińskiego, autor referatu stwierdził uwidacznianie się ilościowego wzrostu recydywy w znaczeniu faktycznym, a nie formalnym, tj. wynikającym z wadliwego rejestru skazanych. Dane statystyczne nie odzwierciedlają pełnych rozmiarów zjawiska. Tak więc recydywa nie jest jedynie ujęciem kodeksowym, lecz czymś realnym. Recydywa nie występuje w rejestrze skazanych przy zatarciu

skazania, mimo że faktycznie istnieje. To samo zachodzi przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, oddziaływaniu amnestii i zaliczeniu przez ustawodawcę części występków do kategorii wykroczeń. Recydywa kryminologiczna jest znacznie wyższa aniżeli recydywa w ujęciu k.k. Zdaniem autora referatu, w zjawisku recydywy kryje się odpowiedź na pytanie, co tworzy przestępczość i jakie to są czynniki.

Prof. dr Orscheckowski z Instytutu Prawa Karnego Uniwersytetu K. Marksa w Lipsku oraz dr V. Kratochwil z Wydziału Prawa Uniwersytetu J. E. Purkyniego w Brnie przedstawili sprawę recydywy w NRD i w Czechosłowacji.

Płk dr Z. Biernaczyk, komendant wojewódzki MO we Wrocławiu, wygłosił referat pt. „Zapobieganie recydywie i resocjalizacja recydywistów w działalności organów ścigania przestępstw”. Autor, opierając się na wynikach badań empirycznych (przeprowadzonych w województwie wrocławskim w latach 1970—1974), stwierdził, że występuje zjawisko dużego nasilenia przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu na terenach wiejskich. Poza tym istnieje znaczne zróżnicowanie zjawiska recydywy w aglomeracjach miejskich. Bazą środowiska przestępczego jest grupa osób zdemoralizowanych, przejawiających swoistą moralność, styl wycia, wstręt do pracy oraz alkoholizm. Szczególnie niebezpieczne jest zjawisko wciągania do tego kręgu osób młodocianych i nieletnich, dotychczas nie karanych. Działania MO prowadzone są programowo z udziałem czynników społecznych. Powoduje to zmniejszanie się zjawiska w rejonach chronionych oraz produktywizację osób aspołecznych.

Sędzia Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu mgr J. Jaworski zreferował problem recydywy specjalnej w praktyce sądownictwa okręgu dolnośląskiego. Stwierdził on nasilenie tego zjawiska w dziedzinie przestępczości przeciwko mieniu. U podłoża recydywy występowało pasożytnictwo społeczne. Pomiędzy orzecznictwem poszczególnych b. sądów powiatowych istnieją pewne rozbieżności, które stara się usunąć orzecznictwo rewizyjne. Jeśli chodzi o wnioski *de lege ferenda*, to autor referatu postulował uchylenie art. 60 § 2 k.k., gdyż przy stosowaniu tego przepisu powstaje wiele błędów w orzecznictwie. Konieczne jest tu również uchwalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości przez Sąd Najwyższy, gdyż tego rodzaju wytyczne usunęłyby wątpliwości, jakie powstają w wielu wypadkach.

W obszernym i wielopłaszczyznowym referacie prof. dr M. Lipczyńska z Instytutu Kryminologicznego we Wrocławiu omówiła specyfikę postępowania karnego i penitencjarnego w omawianej dziedzinie. Autorka referatu stwierdziła, że termin „recydywa” jest wieloznaczny, nie tylko zresztą na gruncie prawa polskiego. Celem wszechstronnego naświetlenia zjawiska zachodzi konieczność przeprowadzenia badań osobopoznawczych, ustalenia rodzajów recydywy, przeanalizowania takich zagadnień, jak podobieństwo przestępstw, pobudki i sposób działania sprawców itp. Szczególnie istotną kwestią jest dostarczanie sądom orzekającym akt spraw karnych poprzednich procesów przeciwko sprawcom. Autorka podjęła polemikę z poglądami dr D. Pleńskiej co do traktowania karalności osób nieletnich jako recydywy, przy czym zajęła w tej sprawie stanowisko zdecydowanie negatywne.

Dr J. Kozarska-Dworska z Instytutu Kryminologicznego we Wrocławiu przedstawiła poglądy teoretyczne oraz wyniki badań empirycznych (osobopoznawczych) recydywistów podkreślając w referacie, że w omawianej dziedzinie mają wpływ zarówno warunki środowiskowe, jak i predyspozycje psychiczne sprawców. Warunki psychofizyczne przestępcy mogą przesądzać o powrocie do przestępstwa.

Niektórzy uczeni wskazują na związek recydywy z psychopatią, jednakże są to poglądy zbyt skrajne, aczkolwiek odsetek psychopatów w grupie przestępców powrotnych jest istotnie dość znaczny (według prof. dra S. Batawii wynosi on od 45 do 90%). Jeżeli jednak dokona się rewizji pojęcia „psychopatia”, to wówczas okaże się, że ów odsetek ulegnie znacznej redukcji. Istnieje mimo to konieczność badania grupy recydywistów. Wyniki tych badań wykazały niewydolność społeczną sprawców, tj. niemożność sprostania przez nich wymaganiom społecznym. J. Pieter zwraca uwagę na występujące często zjawisko braku głębszych wartości psychicznych u recydywistów, na zanik ich wrażliwości uczuciowej i niski poziom inteligencji. U tego typu osobników, występują infantylnizm oraz wtórna socjopatyzacja. Zachodzi konieczność rozwarstwienia przestępców powrotnych na podstawie kryterium etiologicznego. Jeśli chodzi o psychopatów, należy przeprowadzić reedukację tych osobników przez stosowanie środków leczniczych. Wczesne badanie niektórych przestępców umożliwia ich leczenie. Psychopatyczne i charakteropatyczne zmiany korelują z powrotnością do przestępstwa i ze społecznym nieprzystosowaniem się tego typu przestępców. Należy stwierdzić, że istnieją niedostatki badań naukowych w tej dziedzinie.

Doc. dr hab. S. Lelental z Instytutu Prawa Karnego Uniwersytetu Łódzkiego w Łodzi omówił problem warunkowego przedterminowego zwolnienia recydywistów wielokrotnych. Autor podkreślił m.in. konieczność intensywnego oddziaływania na zwolnionych w okresie próby oraz na konieczność licznych obowiązków nakładanych na tego rodzaju osoby. Stwierdził on również konieczność szybkiego stosowania dozoru względem osób zwalnianych, gdyż większość recydywistów popełnia przestępstwa w okresie do trzech miesięcy od daty zwolnienia ich z zakładu karnego.

Dr D. Pleńska omówiła niezmiernie doniosły problem tzw. pseudorecydywy oraz konieczność rozwarstwienia omawianego zjawiska.

Szczupłość ram artykułu uniemożliwia poruszenie innych jeszcze zagadnień omawianych w toku obrad Sympozjum.

Niewątpliwie cenne jest to, że Sympozjum dotyczyło niezwykle ważnej i aktualnej problematyki, mającej szczególnie doniosłe znaczenie praktyczne w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Jakkolwiek trudno mówić o wszechstronnym i całkowitym wyświetleniu omawianej tematyki, to jednak sam fakt zasygnalizowania poruszonych wyżej zjawisk stanowi pozytywne osiągnięcie Sympozjum. Jeśli chodzi o ujemne strony Sympozjum, to należy podkreślić zbyt duże spiętrzenie referatów w ramach czasowych, co powodowało obniżenie zdolności percepcyjnych uczestników obrad, biorących udział w tym swoistym „maratonie” naukowym. Dalej — chociaż streszczenia wygłoszonych referatów są z reguły publikowane (niestety, przeważnie z rocznym opóźnieniem), byłoby jednak niezwykle pożyteczne dostarczenie uczestnikom Sympozjum powielanych skrótów referatów, bo m.in. umożliwiłoby to przygotowanie dyskusji. Również rozbicie toku obrad między poszczególne sekcje jest dyskusyjne. Ogół uczestników dowiadywał się o treści wielu niezmiernie ważnych referatów jedynie z ogólnego sprawozdania przewodniczących sekcji albo w toku dyskusji kularowych. Mimo jednak tych zastrzeżeń V Sympozjum Wrocławskie było poważnym, pozytywnym osiągnięciem kryminologii w naszym kraju. Podobnie jak poprzednie sympozja, było ono wartościowym czynnikiem konfrontującym doniosłe problemy teorii i praktyki wymiaru sprawiedliwości.